

PROBLEM NIEMIECKI W POLITYCE ANGLII I USA W KOŃCOWYM ETAPIE WOJNY

(od Teheranu i Jałty do Poczdamu)

Jedną z osobliwości genezy II wojny światowej polegała na tym, że na długo przed jej wybuchem w kołach rządzących mocarstw zachodnich — w Anglii, Francji i USA — zaczęto zastanawiać się nad ewentualnymi skutkami konfliktu militarnego, obawiając się jego następstw społeczno-ekonomicznych i politycznych. W tym sensie, nauki wysnute z I wojny światowej i Rewolucji Październikowej w Rosji nie poszły na marne. Przewidując — nie bez podstaw — możliwość nowych wstrząsów rewolucyjnych i dalszego osłabienia pozycji imperializmu na całym świecie, liczni przedstawiciele angielskich i francuskich kół rządzących jeszcze przed wojną rozważali perspektywę „katastrofy cywilizacji”. Upatrując swego głównego przeciwnika klasowego w Związku Radzieckim, byli skłonni porozumieć się z Niemcami hitlerowskimi. Układ monachijski pokazał, jak daleko byli oni gotowi iść drogą ugody z agresorem. Krok ten nie był czymś przypadkowym. Rozważając już po wojnie działania mocarstw zachodnich, amerykański dyplomata i historyk G. Kennan otwarcie wskazał na bezpośredni związek ich stosunku do Rosji i do Niemiec: „każde z nich mogło być rozbite — pisał cynicznie — tylko w tym przypadku, gdy demokracje współdziałały z jednym z nich”¹. W Monachium „demokracje” zachodnie dokonały wyboru. Nie było ich winą, że historia rozwijała się nie według scenariusza ułożonego w Londynie i Paryżu, a zatwierdzonego przez Waszyngton.

Analiza genezy II wojny światowej i polityki mocarstw zachodnich w okresie międzywojennym prowadzi do wniosku, że w polityce zagranicznej Anglii, Francji i USA elementy antyradzieckie i antykomunistyczne zawsze określały stosunek tych państw do Niemiec. Dla Francji taki kurs zakończył się katastrofalną porażką w 1940 r. Niemniej ten sposób myślenia polityków USA i Anglii nie tylko nie stracił na sile w czasie wojny, lecz nabrał jeszcze wyraźniejszych cech w jej etapie końcowym, w stanowisku zajęтым wobec sprawy rozwiązania problemu niemieckiego.

Militaryzm i faszyzm niemiecki, który wywołał II wojnę światową nie dążył po prostu do imperialistycznych zdobyczy i nowego podziału

¹ G. F. Kennan, *American Diplomacy 1900 - 1950*. New York 1952. s. 75.

świata. W przypadku zwycięstwa Niemiec hitlerowskich i bloku, na którego czele one stały, z mapy geograficznej świata zostałyby starte liczne państwa, zostałyby unicestwione liczne narody, a pozostałe czekał los kolonialnego ucisku. W miarę odnoszonych w pierwszym etapie wojny sukcesów hitlerowskiej maszyny wojennej zrozumienie śmiertelnej groźby, jaką niesie ze sobą faszyzm, przenikało do świadomości nie tylko narodów krajów okupowanych, ale rozszerzyło się w innych krajach świata, zarówno tych, które stały się od razu uczestnikami koalicji antyhitlerowskiej, jak i tych, które jeszcze jakiś czas pozostały poza zasięgiem wojny. Zwłaszcza uświadomienie przez szerokie masy ludowe swoistego charakteru groźby faszystowskiej warunkowało trwałość koalicji antyhitlerowskiej, przekształciło ją w coś większego niż zwykły sojusz militarny państw o różnych systemach społeczno-politycznych, zawarty na zasadzie wspólnoty celu — rozbicia bloku faszystowskiego, w ramach którego każdy z jego uczestników zachowywał swoje cele i interesy. Końcowa klęska bloku faszystowskiego, doprowadzenie wojny nie tylko do zwycięskiego końca, ale i do bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich i ich sojuszników, a także w konsekwencji do wykorzenia faszystowskiego i militarystycznego stało się więc ogólnym zadaniem wszystkich państw koalicji antyhitlerowskiej.

Problem niemiecki, jaki stał przed koalicją antyhitlerowską w okresie II wojny światowej, nie pozostał niezmiennym w całym swym wymiarze, a ze strony uczestników koalicji antyhitlerowskiej wystąpiły różnice w postawie wobec poszczególnych jego aspektów. Mimo przejścia próby okresu wojny, trwałość koalicji antyhitlerowskiej nie wykluczała ścierania się przeciwstawnych koncepcji, co stało się trwałą tendencją imperialistyczną Anglii i USA². Na początku wojny, kiedy problem niemiecki miał tymczasowy, wojenny charakter, a główną sprawą było zadanie militarne rozbicia Niemiec, te imperialistyczne tendencje sprowadzały się do przeniesienia głównego ciężaru walki z blokiem faszystowskim w Europie na barki Związku Radzieckiego. Dlatego zagadnienia otwarcia drugiego frontu, strategii wojny z Niemcami hitlerowskimi i ich sojusznikami, skrócenia czasu wojny znalazły się na pierwszym planie stosunków międzysojuszniczych. Dopiero przełom w przebiegu wojny, będący przede wszystkim wynikiem zwycięstw radzieckich wojsk na froncie wschodnim, zmusił mocarstwa zachodnie do rezygnacji z taktyki opóźniania: na konferencji teherańskiej powzięto zgodnie decyzję o otwarciu drugiego frontu w Europie wiosną 1944 r.

² *Istorija wniesznjej politiki SSSR. T. I: Lieta 1917 - 1945* pod red. A. A. Gro-myki, B. N. Ponomariowa, Moskwa 1976, ss. 433 - 434.

W burżuazyjnej literaturze historycznej dotyczącej genezy wojny często spotyka się twierdzenia, że jej wyniki okazały się nieoczekiwane³. Pozostawiając sumieniu ich autorów podobne tezy, należy podkreślić, że kryją one przyznanie się do klęski planów (których nosicielami byli zwłaszcza: premier angielski W. Churchill i ówczesny senator, a później prezydent USA H. Truman) obliczonych na wzajemne wyczerpanie się sił Związku Radzieckiego i Niemiec, na istotne osłabienie ZSRR i uzyskanie przygniatającej przewagi militarnej mocarstw zachodnich do czasu zakończenia działań wojennych. Wydarzenia rozwijały się jednak w kierunku odwrotnym: niezależnie od ogromnych zniszczeń i strat, Związek Radziecki w czasie wojny nieprzerwanie rósł w siłę i do chwili otwarcia drugiego frontu był zdolny do samodzielnego rozgromienia Niemiec hitlerowskich i wyzwolenia narodów Europy spod jarzma hitlerowskiego.

Gdy na polach bitew trwały wielkie zmagania, a potęga hitlerowskiej Rzeszy stopniowo załamywała się na froncie wschodnim, głównym froncie II wojny światowej, w gabinetach dyplomatycznych mocarstw zachodnich wrzała gorączkowa praca. W licznych komitetach, komisjach i grupach studyjno-badawczych snuto plany powojennego porządku w Europie i na całym świecie. Nie wdając się w szczegóły poszczególnych projektów i nierzadkie rozbieżności między samymi mocarstwami zachodnimi na temat takiego czy innego problemu, należy podkreślić, iż w kwestii niemieckiej — głównego problemu powojennej regulacji stosunków w Europie — USA i Anglia przejawiały gotowość unicestwienia konkurenta niemieckiego, podyktowania mu „pokoju kartagińskiego”, nadania rozwiązaniu problemu niemieckiego takiej formy, która zabezpieczałaby ich dominującą pozycję w świecie po wojnie. Podstawą radzieckiej polityki w kwestii niemieckiej były inne cele. ZSRR wychodził z założenia, iż rozwiązanie problemu niemieckiego powinno stworzyć na kontynencie europejskim warunki, które wykluczałyby możliwość powtórzenia agresji niemieckiej. ZSRR występował jako rzecznik wykorzenienia faszyzmu i militarizmu niemieckiego, rzecznik pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Duży wpływ na walkę o wypracowanie ogólnej strategii i planów regulacji stosunków po wojnie miał układ sił wewnątrz koalicji antyhitlerowskiej. Czołowa rola Związku Radzieckiego w wojnie z Niemcami hitlerowskimi i blokiem faszystowskim wzmacniała jego znaczenie i wpływ w koalicji antyhitlerowskiej. Zmieniały się także stosunki między

³ Takie twierdzenie zawiera np. książka historyków angielskich J. Wheeler-Bennetta i A. Nichollsa, *The Semblance of Peace. The Political Settlement after the Second World War*. London 1972, stanowiąca swoistą apologię polityki gabinetu angielskiego, a zwłaszcza premiera W. Churchilla.

jej zachodnimi uczestnikami. W pierwszym etapie wojny w określaniu ich wspólnej linii na kontynencie europejskim przeważający wpływ miała Anglia, której koła rządzące snuły rozmaite plany restauracji stosunków przedwojennych w krajach okupowanych przez Niemcy hitlerowskie. Zarysowująca się wyraźnie od końca 1943 i początku 1944 r. przewaga USA nad Anglią na europejskim teatrze działań wojennych (zwłaszcza w planowaniu operacji *Overlord*) nie pozostała tu również bez wpływu. Między Anglią a USA stale trwała ukryta walka i konkurencja o pozycje imperialistyczne w świecie. Utrzymując kurs na uzyskanie światowej hegemonii, USA nie zamierzały ustąpić Anglii czołowej pozycji w powojennej Europie, patrząc na kontynent jako na jeden z przyszłych elementów swej polityki globalnej⁴. Zmiany w stosunku sił czołowych mocarstw koalicji antyhitlerowskiej zaznaczyły się w pierwszych wspólnych ich decyzjach odnośnie do kwestii niemieckiej, przyjętych na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, a zwłaszcza na spotkaniu Wielkiej Trójki w Teheranie w końcu 1943 r.

Na konferencji teherańskiej odniósł zwycięstwo radziecki punkt widzenia dotyczący konieczności skrócenia wojny i otwarcia drugiego frontu w Europie, tzn. konieczności szybszego rozgromienia Niemiec. Bardziej skomplikowanie przedstawiała się sprawa politycznych aspektów problemu niemieckiego. Dyskusja nad nimi przeprowadzona przez Wielką Trójkę wykazała dwie strony zagadnienia, które — choć ściśle związane ze sobą — nie miały charakteru autonomicznego; chodzi tu zwłaszcza o problem jedności niemieckiej i charakter powojennego ustroju Niemiec, czyli, według wyrażenia Churchilla, o „dwa problemy: jeden — destrukcyjny, a drugi — konstruktywny”⁵.

USA i Anglia wystąpiły na konferencji teherańskiej z planami podziału Niemiec. Proponując różne koncepcje realizacji tych zamysłów dążyły one do zdecydowanego osłabienia swego imperialistycznego konkurenta — zarówno pod względem ekonomicznym, jak i militarnym oraz politycznym — dążyły do zbudowania podstaw swej hegemonii w Europie. Istotnym źródłem rozbieżności ich planów były ukryte konflikty wynikające z dążeń do dominacji w powojennej Europie — dominacji USA czy Anglii. Plany rozczłonkowania Niemiec stały się głównym wątkiem działalności dyplomacji mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej w ciągu całego okresu wojny aż do konferencji poczdamskiej.

⁴ N. N. Inoziemcew, *Wnieszniaja politika SSzA w epokhu impierializma*. Moskwa 1960, ss. 365 - 372, 394 - 410; W. G. Truchanowski, *Wnieszniaja politika Anglii w pieriod wtoroj mirowoj wojny (1939 - 1945)*. Moskwa 1965, ss. 444 - 449, 462 - 477.

⁵ *Tiegieran, Jatta, Potsdam. Sbornik dokumentow*. Moskwa 1970, s. 94.

Jeśli chodzi o charakter powojennego ustroju Niemiec, czyli o „konstruktywną” stronę problemu niemieckiego, to plany mocarstw zachodnich charakteryzowały się brakiem precyzji, a także sformułowane zostały one w końcowej fazie wojny, zmieniając się pod wpływem rozmaitych wydarzeń politycznych. Zwłaszcza tutaj najwyraźniej przejawiała się konflikto-wość podejścia do rozstrzygnięcia problemu niemieckiego ze strony czołowych państw koalicji antyhitlerowskiej — mocarstw zachodnich i ZSRR.

Związek Radziecki nie podzielał stanowiska mocarstw zachodnich odnośnie do podziału Niemiec. Jego plany oparte były na konstruktywnym rozstrzygnięciu problemu niemieckiego. ZSRR konsekwentnie opowiadał się za wykorzeniem faszystów i militarystów, za demokratycznymi i pokojowymi Niemcami, za takim rozwiązaniem problemu niemieckiego, które gwarantowałyby bezpieczeństwo wszystkich narodów europejskich, w tym i samego Związku Radzieckiego. Na konferencji teherańskiej pod wpływem ZSRR uznano za konieczne nieutożsamianie narodu niemieckiego z aparatem hitlerowskim, stosowanie rozróżnienia między nimi⁶.

Przebieg II wojny światowej ewidentnie ukazał ogromną rolę mas ludowych w formowaniu procesu historycznego. Rozwijający się we wszystkich okupowanych krajach Europy ruch oporu wysunął na pierwszy plan najbardziej zdecydowanych bojowników z faszyzmem — komunistów. W licznych krajach stanęli oni na czele masowych ruchów oporu (zwłaszcza w Europie południowo-wschodniej), w innych krajach byli oni najaktywniejszymi i znajdowali się w pierwszych szeregach walki zbrojnej (Francja, Włochy i inne państwa Europy zachodniej). Stanowiąc odbicie procesu wzrostu roli mas i zmian w układzie sił różnych klas i grup społecznych, programy ruchu oporu we wszystkich krajach na równi z problemem zdecydowanej walki z okupantem zawierały żądania przemian społeczno-politycznych. Największym radykalizmem charakteryzowały się programy ruchu oporu kierowanego przez komunistów w krajach Europy środkowej i południowo-wschodniej. Zawierały one postulaty utworzenia nowej struktury państwowej i politycznej, przeprowadzenia istotnych przeobrażeń społecznych i realizacji reform w tym zakresie, a także dezyderaty zasadniczej zmiany poprzedniego kursu polityki zagranicznej i jego orientacji na ZSRR z tym, aby w powojennym świecie stworzyć warunki wykluczające możliwość powtórzenia niemieckiej agresji imperialistycznej⁷.

⁶ A. A. Gałkin, D. J. Mielnikow, *SSSR, zapadnyje dierżawy i gierman-skij wopros (1945 - 1965)*. Moskwa 1966, s. 30.

⁷ L. J. Gibiański, G. P. Muraszko, W. S. Parsadanowa, *Oswoboditielnaja borba sławjanskich narodow Cienralnoj i Jugo-Wostocznoj Jewropy w*

Realne procesy społeczno-polityczne, które w okresie wojny objęły wielomilionowe masy, wyraziście różniły się od ich gabinetowych interpretacji i projektów wypracowanych przez koła rządzące mocarstw zachodnich. Przepaść między rzeczywistością a zamysłami interpretowana była przez zachodnich działaczy państwowych pod kątem rozpowszechnionych wśród nich stereotypowych wyobrażeń o „groźbie komunizmu”, przy czym ta ostatnia utożsamiana była z perspektywą oswobodzenia ujarzmionych narodów Europy przez Armię Radziecką. Takie obawy nasilały się wśród reakcyjnych i konserwatywnych kręgów politycznych mocarstw zachodnich w miarę sukcesów radzieckich sił zbrojnych i przeniesienia działań wojennych poza granice państwowe ZSRR⁸. Szczególny niepokój przejawiały tu angielskie koła rządzące, a premier W. Churchill już wcześniej występował z planami przewidującymi zapobieżenie wyswobodzaniu narodów Europy środkowej i południowo-wschodniej przez Armię Radziecką oraz zatrzymanie jej jak tylko można najdalej na wschodzie. Celom tym służyły snute przez niego „warianty bałkańskie”, plany utworzenia federacji i konfederacji w tym regionie. Z jego punktu widzenia idealnym wyjściem byłoby „zatrzymanie komunizmu na linii Curzona”⁹.

Wzrost siły Związku Radzieckiego w latach wojny wywołał obawy także polityków USA. Już w marcu 1943 r., omawiając z Edenem plany powojennego systemu światowego, Roosevelt stwierdził, że „Rosja jest dla nas najtrudniejszym problemem”. Wiedząc, że porusza czułą stronę swego partnera zwrócił on także uwagę, że po wojnie Anglia „będzie zbyt słaba, aby samotnie występować przeciwko Rosji w dziedzinie dyplomacji”¹⁰. Koła rządzące Ameryki miały swoje plany odnośnie do tego, aby nie dopuścić do zbyt daleko idącego wzmocnienia Związku Radzieckiego.

W pierwszej połowie 1944 r. dyplomacja amerykańska zaczęła natrętnie domagać się od Związku Radzieckiego podjęcia kroków, które bez zwłoki miałyby wciągnąć ZSRR do wojny z Japonią. Ambasador amerykański w Moskwie A. Harriman wielokrotnie stawiał ten problem w rozmowach ze Stalinem i Mołotowem¹¹. Aby zrozumieć znaczenie tych inicjatyw należy uwzględnić fakt, że wysunięto je w końcowej fazie przy-

gody wtoroj mirowoj wojny i koncepcji obszczestwienno-politiczeskogo razwitija. W książce pt. Istorija, kultura, etnografija i folklor sławjanskich narodow. VII Miedzunarodnyj sjezd sławistow w Warszawie, awgust 1973 g. Dokłady sowietskoi dielegacji. Moskwa 1973. ss. 52 - 72.

⁸ L. E. Davis, *The Cold War Begins. Soviet-American Conflict over Eastern Europe*, Princeton 1974.

⁹ W. N. Wysocki, *Mieroprijatije „Tierminał”*. Potsdam 1945. Moskwa 1975, s. 13.

¹⁰ Por. W. G. Truchanowski, *Wnieszniaja politika Anglii...*, s. 464.

¹¹ H. Feis, *Churchill, Roosevelt, Stalin. The War They Waged and the Peace They Sought*. London 1957, ss. 403 - 404.

gotowań do operacji *Overlord*. Z militarne go punktu widzenia przedwczesne wciągnięcie ZSRR w konflikt z Japonią spowodowałoby prowadzenie przez Związek Radziecki wojny na dwa fronty, co niewątpliwie osłabiłoby jego wysiłek na froncie niemieckim i zawęziłoby jego możliwości wsparcia akcji zachodnich sojuszników w czasie lądowania w Normandii poprzez działania zaczepne na wschodzie. Musieli to uwzględniać politycy amerykańscy. Powinno być również dla nich oczywiste to, że konflikt z Japonią wstrzymałby tempo ofensywy wojsk radzieckich w Europie, a nawet odłożyłby na czas nieokreślony oswobodzenie krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej. Oczywiście, że rząd radziecki zajął stanowisko pełne rezerwy wobec tych propozycji, które mogłyby postawić ZSRR w trudnej sytuacji, ponieważ na jego granicach skoncentrowane zostałyby silne zgrupowanie wojsk japońskich (tzw. armia kwantuńska).

Charakterystyczne, że po upływie kilku dni od lądowania aliantów w Normandii Harriman jeszcze bardziej zaktywizował swoje działania, powołując się w swoich rozmowach ze Stalinem na opinie prezydenta i amerykańskiego komitetu dowódców sztabów. Widząc niechęć ZSRR do włączenia się w przedwczesne działania, Harriman wystąpił wobec amerykańskich kół rządzących z propozycją wywarcia na ZSRR presji poprzez przerwanie podjętych dostaw materiałów wojennych¹².

Próby odciążenia sił ZSRR od rozwiązania podstawowego zadania — rozgromienia Niemiec — nie przyniosły rezultatów, chociaż nastąpiły wcześniej, w ciągu jesieni 1944 r. Związek Radziecki wyraził jednak gotowość przystąpienia do wojny z Japonią po zakończeniu wojny z Niemcami. W lecie 1944 r. Armia Radziecka zakończyła oczyszczanie swojego terytorium z wojsk niemieckich i przystąpiła do wyswobodzenia Polski. Na porządku dnia znalazł się problem przeniesienia działań wojennych na terytorium samych Niemiec i oswobodzenia innych krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej. Do tego czasu państwa zachodnie, szczęśliwie przeprowadziwszy lądowanie w północnej Francji (operacja *Overlord*), wyzwoliły znaczną część terytorium Francji. 25 sierpnia, w wyniku powstania ludowego, oswobodzony został Paryż. W kołach rządzących mocarstw zachodnich odniesione zwycięstwa i głęboki kryzys w Niemczech hitlerowskich, wyrażający się np. w próbie zamachu na Hitlera i spisku generałów, wywołał oczekiwanie rychłej klęski III Rzeszy.

Jakie myśli rodziły się wówczas w kołach polityków mocarstw zachodnich, a przede wszystkim w głowie Churchilla, który dobrowolnie przyjął niefortunną rolę alarmisty z powodu „groźby komunizmu”? Oto świadectwo jego osobistego przyjaciela lorda Morana, który 21 sierpnia 1944 r. zapisał w swoim dzienniku: „Winston nie mówi więcej o Hitlerze w tych

¹² H. Feis, *op. cit.*, ss. 404 - 405.

dniach: stale zrzędzi o niebezpieczeństwie komunizmu”¹³. Temat ten pojawiał się nie tylko w jego rozmowach osobistych. Złożywszy wizytę paieżowi 23 sierpnia, Churchill uważał za konieczne omówić z nim groźbę agresji komunistycznej¹⁴. Nastroje i myśli premiera podzielali jego koledzy w gabinecie angielskim, miały również zwolenników w amerykańskich kołach rządzących.

W pełni zasadne jest pytanie, jaki wpływ wywarły takie nastroje na podejście do problemu niemieckiego. W tej kwestii istnieje dostatecznie kompetentne źródło, a mianowicie zapiski przewodniczącego komitetu dowódców sztabów Anglii generała (później feldmarszałka) A. Brooka, który tak scharakteryzował cele i rezultaty swojego spotkania z A. Edenem 27 lipca 1944 r.:

„Odbyłem w Ministerstwie Wojny godzinną rozmowę z ministrem spraw zagranicznych, omawiając politykę powojenną w Europie. Czy należy rozczłonkować Niemcy, czy stopniowo przekształcać je w sojusznika, aby rozstrzygnąć groźbę rosyjską w ciągu 20 lat? Ja proponowałem to ostatnie i jestem przekonany, że od dnia dzisiejszego powinniśmy inaczej odnosić się do Niemiec. Niemcy nie są już mocarstwem panującym w Europie, jest takim Rosja. [...] Dlatego należy zachęcać Niemcy, stopniowo umacniać je i doprowadzić do federacji z Europą zachodnią. Niestety, wszystko to należy robić pod pokrywką świętego sojuszu — Anglii, Rosji i Ameryki”¹⁵.

Przytoczona zapiska generała A. Brooka w protokolarnej krótkiej formie ujmowała cały program działań w kwestii niemieckiej, związując ją ze stanowiskiem wobec ZSRR, chociaż program ten ujęty został w sposób jednostronny. Przede wszystkim charakterystycznym był wybór momentu dla przedstawienia takiego programu: minęło zaledwie półtora miesiąca od dnia otwarcia drugiego frontu i zaledwie tydzień od zamachu na Hitlera. Argumentacja opierała się na klasycznych zasadach dyplomacji angielskiej odwołując się do teorii równowagi sił i równowagi europejskiej. Element społeczny pozornie jakby przesunięto na drugi plan, lecz właśnie on stanowił podstawowe tło podobnych interpretacji. Na uwagę zasługuje specyficzne uzasadnienie konieczności kamuflowania zmiany stanowiska w kwestii niemieckiej. Nie ulega wątpliwości jedno: zapiska ta przedstawiała jeden z pierwszych etapów skomplikowanego procesu wypracowywania nowych rozwiązań problemu niemieckiego z pozycji antyradzieckich i antykomunistycznych, które w coraz większym stopniu wpływały na politykę zarówno Anglii, jak i USA. Skomplikowany charakter tego procesu

¹³ Lord Moran, *Churchill: Taken from the Diaries of Lord Moran*. London 1966, s. 185.

¹⁴ W. Churchill, *The Second World War*, Vol. VI: *Triumph and Tragedy*. London 1954, ss. 102 - 103.

¹⁵ A. Bryant, *Triumph in the West, 1943 - 1946*. London 1959, s. 242.

pogłębiał fakt, że dynamika jego rozwoju w kręgach rządzących mocarstw zachodnich okazała się nierównomierna. Wraz z innymi przyczynami nie doprowadziło to do wypracowania jednolitej linii politycznej Anglii i USA odnośnie do problemu niemieckiego, bez względu na podobieństwo ich stanowisk.

Druga konferencja Roosevelta i Churchilla w Quebecu w dniach 11 - 16 września 1944 r. ukazała, że kurs na podział Niemiec pozostawał nadal jednym z elementów składowych doktryny polityki zagranicznej USA. Konferencja rozpatrywała tzw. plan Morgenthaua i powzięła decyzję o przyjęciu podstaw wspólnej polityki w kwestii niemieckiej. Mocarstwa zachodnie nie informowały Związku Radzieckiego o swoich decyzjach politycznych, powiadomiły go tylko o planowanych operacjach wojskowych. Zamierzały one, jak pisał Roosevelt i Churchill w liście do Stalina, „szybko przesunąć się w celu zniszczenia niemieckich sił zbrojnych i przeniknięcia do serca Niemiec”, przeprowadzając uderzenie na Zagłębie Ruhry i Saary¹⁶. Nadzieja na szybkie skruszenie Niemiec widoczna była we wskazaniu dotyczącym uzgodnienia planu przerzucenia wojsk na teatr wojenny Oceanu Spokojnego po zakończeniu działań w Europie.

Wpływ na wypracowanie planów USA w Europie w tym okresie miały już prognozy powojennego rozłożenia sił, które opracowywane były w amerykańskich ośrodkach militarnych i które dzieliły władze polityczne.

„Po zakończeniu wojny — stwierdzano w dokumencie jednego z 'wysoko postawionych strategów wojennych', który cytował H. Hopkins mówiąc o konferencji w Quebecu — Rosja zajmie pozycję dominującą w Europie. Po rozgromieniu Niemiec, w Europie nie pozostanie ani jedno mocarstwo, które mogłoby przeciwstawić się ogromnej sile militarnej Rosji. Co prawda, W. Brytania umacnia swoje pozycje na Morzu Śródziemnym wymierzone przeciw Rosji, co może okazać się korzystne dla utworzenia równowagi sił w Europie. Jednak i tam nie będzie ona mogła przeciwstawić się Rosji, jeśli nie otrzyma odpowiedniego wsparcia”¹⁷.

Taką oceną sytuacji, według Hopkinsa, kierowały się USA w Teheranie, a później w Jałcie. Jej porównanie z punktem widzenia generała angielskiego A. Brooka wskazuje, że idee czołowych strategów oraz polityków Anglii i USA rozwijały się w tym samym kierunku. Różnica polegała tylko na tym, że dla Anglii sytuacja w Europie miała znaczenie zasadnicze, podczas gdy dla USA była ona tylko częścią ich szerszych, globalnych zamierzeń i planów.

¹⁶ *Pieriepiska Priedsiedatiela Sowietu Ministrow SSSR s priedzidentami SSzA i priemier-ministrami Wielkobritanii wo wriemja Wielikoj Otieczestwiennoj wojny 1941 - 1945 gg.* Moskwa 1957. T. I, dok. nr 325, s. 259, t. II, dok. 228, ss. 159 - 160.

¹⁷ P. Szerwud, *Ruzwielt i Gopkins glazami oczewidca.* Moskwa 1953, t. II, s. 431.

Decydujący wpływ na dalsze kształtowanie się polityki mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej miały zmiany w układzie sił politycznych i klasowych w Europie, które pojawiły się w końcu 1944 i początku 1945 r. Istotą tych przemian była wyzwolicielska misja Związku Radzieckiego, stwarzająca korzystne przesłanki międzynarodowe dla przekształcania się antyfaszystowskiej walki wyzwolenczej w rewolucje ludowo-demokratyczne i socjalistyczne. Dnia 21 lipca 1944 r. w Lublinie utworzono Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który przystąpił do tworzenia nowej administracji polskiej na wyzwolonej części terytorium Polski. Wykorzystując klęskę niemieckich wojsk w następstwie operacji jasso-kiszyniewskiej, patriotyczne siły Rumunii 23 sierpnia wszczęły powstanie i pozbaWiły władzy rząd faszystowski generała Antonescu. W rezultacie zwycięskiego powstania dnia 9 września w Bułgarii do władzy doszedł rząd Frontu Ojczyźnianego. Po wspólnej operacji Jugosłowiańskiej Armii Narodowo-Wyzwolenczej i wojsk radzieckich cała wschodnia część Jugosławii została oczyszczona od nieprzyjaciela, a 20 października 1944 r. został wyzwolony Belgrad, dokąd przeniósł się Komitet Narodowy Wyzwolenia Jugosławii. Zostały wyzwolone od wojsk faszystowskich Albania i Grecja, od bloku faszystowskiego odpadła Finlandia. W większości wyswobodzonych krajów ustanowiona została władza demokracji ludowej. Trwał proces rewolucyjny w Rumunii, gdzie 6 marca 1945 r. powstał rząd ludowo-demokratyczny. Władza komitetów narodowych ustanowiona została na wyswobodzonych częściach terytorium czechosłowackiego na przełomie 1944 i 1945 r.

Zwycięstwo rewolucji w szeregu państw Europy środkowej i południowo-wschodniej prowadziło w konsekwencji do zerwania tych państw z systemem kapitalistycznym¹⁸, co było wynikiem ich rozwoju wewnętrznego, działania ich własnych sił rewolucyjnych; był to proces prawidłowy i naturalny przyspieszony rozgromieniem faszyzmu. Silny rewolucyjny impuls pojawił się także w państwach Europy zachodniej i południowej, zwłaszcza we Francji, Włoszech, Belgii i Grecji. Jednak tam siły rewolucyjne zetknęły się z kontrrewolucyjną działalnością władz mocarstw zachodnich i własnej reakcji, które od razu przystąpiły do rozbijania i demobilizacji oddziałów ruchu oporu, do tworzenia burżuazyjnych organów władzy. W Grecji proces ten przebiegał przy bezpośrednim udziale wojsk angielskich i ich interwencji w wewnętrzzopolityczne sprawy państwa, tzn. w formie bezpośredniego eksportu kontrrewolucji. Obecność w tych państwach dużej liczby wojsk angielskich i amerykańskich rządy mocarstw zachodnich wykorzystywały do zahamowania fali rewolucyjnej, co two-

¹⁸ *Iz istorii narodno-diemokraticzeskich i socjalisticzeskich riewolucij w stranach Cienralnoj i Jugo-Wostocznoj Jewropy*. Moskwa 1977.

rzyło niekorzystne warunki dla działalności sił rewolucyjnych. Jednak pryncypialne nieliczenie się z nimi było niemożliwe. Wejście komunistów do rządów szeregu państw zachodnioeuropejskich było tylko słabym odbiciem rzeczywistych wpływów partii komunistycznych i innych stronnictw demokratycznych i postępowych w masach ludowych. Niekorzystne warunki zewnątrzpolityczne, stworzone poprzez posunięcia antykomunistyczne i poprzez politykę mocarstw zachodnich nie pozwoliły na ujawnienie się tych wpływów w ich pełnej skali. I na odwrót: za stworzeniem korzystnych przesłanek międzynarodowych dla zwycięstwa rewolucji i ustanowienia ustroju ludowodemokratycznego w państwach Europy środkowej i południowo-wschodniej stała wielka misja wyzwolenicza Armii Radzieckiej¹⁹.

Pojawienie się na arenie międzynarodowej szeregu państw ludowodemokratycznych, związanych ze Związkiem Radzieckim nie tylko wspólnotą zadań polityki zagranicznej, ale i identycznością ideałów i celów społeczno-politycznych pociągnęło za sobą powstanie między nimi stosunków nowego typu, dało początek formowaniu się nowego zjawiska historycznego — wspólnoty państw socjalistycznych. Początek tego zjawiska miał miejsce w końcowym etapie wojny, w ramach koalicji antyhitlerowskiej, gdzie państwa te wraz ze Związkiem Radzieckim stanowiły najbardziej konsekwentną siłę dążącą do pełnego unicestwienia i wykorzenia faszystów. Stosunki między nimi przyjęły charakter sojuszu politycznego, pierwotnie nie ukształtowanego w pełnej mierze aktami prawnymi.

Ukształtowanie przez Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej choć nieformalnego, ale wystarczająco jasno określonego sojuszu prowadziło do jakościowych przemian sytuacji w całym świecie, do umocnienia pozycji tej grupy państw w ramach koalicji antyhitlerowskiej, do dalszych zmian relacji sił klasowych na arenie światowej na korzyść klasy robotniczej i szerokich mas pracujących²⁰. Dokonane zmiany zostały od razu zauważone przez rządy mocarstw zachodnich, rozpatrujących je w jednym szeregu z zachwianym panowaniem burżuazji w państwach Europy zachodniej. Traktowanie tych faktów z pozycji stereotypów klasowych myśli burżuazyjnej i imperialistycznej dyplomacji doprowadziło do aktywizacji kół antyradzieckich i nastrojów antykomunistycznych w Anglii i USA. „Rosja Radziecka stała się śmiertelnym niebezpieczeństwem dla wolnego świata” głosił Churchill już w końcu 1944 r. i proponował utworzenie do walki z tym „niebezpieczeństwem” „nowego frontu”, aby za-

¹⁹ *Oswoboditielnaja missija Sowietskich woorużennyh sił wo wtoroj mirowoj wojnie*. Moskwa 1974.

²⁰ E. Seeber, *Die Errichtung volksdemokratischen Staaten und die Veränderungen im internationalen Kräfteverhältnis 1944/1945*. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” nr 9/1974, ss. 969 - 983.

trzymać postępy armii radzieckich „jak można najdalej na Wschodzie”, a także zależnie od możliwości szybciej zająć przez wojska anglo-amerykańskie Berlin, Wiedeń i Pragę²¹. Krótko mówiąc, rozstrzygnięcie problemów przenosił on od razu na płaszczyznę militarną.

Jednak zwłaszcza sytuacja militarna nie przyczyniała sukcesów mocarstwom zachodnim. Na froncie zachodnim jednostki anglo-amerykańskie znajdowały się nadal na linii granic Niemiec i nie mogły osiągnąć rozstrzygającego sukcesu. We Włoszech wojska te zatrzymane zostały przez Niemców na tzw. linii gockiej przebiegającej między Pizą a Rawenną. Brak znaczniejszych zwycięstw niepokoił zwłaszcza Churchilla, ostro krytykującego działania dowództwa alianckiego, obwiniającego je o niedostateczną aktywność, a nawet myślącego o zmianie funkcji dowódcy sprawowanej przez gen. Eisenhowera²². Problem polegał na czymś innym; Niemcy rozporządzały jeszcze wielkimi siłami, bez względu na poniesione przez nie klęski. Na przełomie 1944 i 1945 r. ich siły zbrojne liczyły ok. 7,5 miliona żołnierzy. Spośród 299 dywizji, 169, tzn. główne siły armii hitlerowskiej, działały na froncie wschodnim; 107 dywizji znajdowało się na froncie zachodnim i we Włoszech. Pozostałe siły były rozmieszczone w krajach okupowanych i w samych Niemczech, pełniąc funkcję rezerwy²³. Niemiecki przemysł wojenny wyprodukował w 1944 r. więcej czołgów, samolotów i innej broni oraz zaopatrzenia niż w 1943 r., choć w drugiej połowie 1944 r. dał się zaobserwować spadek produkcji²⁴. Bez względu na zaostrażający się i pogłębiający kryzys militarno-polityczny III Rzeszy, armia niemiecka nie straciła jeszcze zdolności prowadzenia akcji zaczepnych. Zachodnie mocarstwa nie były zdolne do ostatecznego jej rozgromienia bez Związku Radzieckiego. Wydarzenia potwierdziły ten fakt.

Dnia 16 grudnia 1944 r. wojska niemieckie przeszły do ofensywy na froncie zachodnim, w Ardenach (operacja *Wacht am Rhein*)²⁵. I choć nie udało się im dokonać strategicznego przerwania linii obrony wojsk alianckich, ofensywa niemiecka spowodowała, iż wojska mocarstw zachodnich znalazły się w trudnym położeniu. Więcej, chcąc wykorzystać przerzut oddziałów alianckich na zagrożony odcinek frontu z innych kierunków, Hitler zarządził przeprowadzenie jeszcze dwóch ataków i osiągnięcie

²¹ W. Churchill, *The Second World War*. Vol. V: *Closing the Ring*. London 1952, ss. 498 - 499.

²² A. Bryant, *op. cit.*, ss. 332, 334 - 335.

²³ *Istorija Wielikoj Otieczestwiennoj wojny Sowjetskogo Sojuza 1941 - 1945*. Moskwa 1963, t. 5, s. 26.

²⁴ *Promyslennost Giermanii w pieriod wojny 1939 - 1945 gg.* Moskwa 1956, ss. 262 - 263.

²⁵ W. I. Dasziczew, *Bankrotstwo strategii giermanskogo faszizma. Istoricheskie ocerki. Dokumenty i materiaty*. Moskwa 1973, t. II, dok. nr 168, ss. 559 - 563.

większego sukcesu militarnego²⁶. Jeden z nich nastąpił 1 stycznia 1945 r. w Alzacji. Zapachniało nową Dunkierką. W takich warunkach 6 stycznia 1945 r. Churchill w imieniu Naczelnego Dowództwa Aliantów zwrócił się o pomoc do Związku Radzieckiego. „Uważam sprawę za pilną” — pisał premier angielski²⁷. Uwzględniając prośbę aliantów, dowództwo radzieckie przyspieszyło termin rozpoczęcia wielkich operacji na froncie wschodnim. 12 stycznia 1945 r. wojska radzieckie przeszły do ofensywy na froncie od Karpat do Bałtyku.

Operacja „Wisła-Odra” Armii Radzieckiej wstrząsnęła posadami faszystowskiego *Reichu*. W toku potężnego uderzenia wojska radzieckie przeszły 500 km, w końcu stycznia zakończyły wyzwolenie Polski i głęboko weszły na terytorium Niemiec, dochodząc 1 lutego do Odry, w odległości 60 - 70 km od Berlina. Działania wojsk radzieckich zmieniły strategiczny charakter wojny, postawiły Niemcy na krawędzi klęski.

Wszystkie wspomniane wyżej zmiany w układzie sił politycznych i społecznych w ramach koalicji antyhitlerowskiej i na całym świecie, jak również strategiczna sytuacja na frontach wojny stały się tłem historycznym dla otwartej 4 lutego 1945 r. konferencji jałtańskiej Wielkiej Trójki i dla przyjęcia na niej decyzji odnośnie do problemu niemieckiego i innych zagadnień. Decydująca rola Związku Radzieckiego w walce z Niemcami hitlerowskimi nie mogła nie odbić się na charakterze powziętych na konferencji decyzji; z faktem tym musiały się liczyć mocarstwa zachodnie.

Rychła klęska Niemiec nie budziła już niczyich wątpliwości. Rozwiązanie problemów militarnych następowało wraz z uzgodnieniem planów sojuszników koalicji antyhitlerowskiej odnośnie do ostatecznego rozgromienia nazistowskich Niemiec. Konferencja jałtańska sformułowała zasady postępowania wobec Niemiec po wojnie. Głównym celem polityki sojuszników w kwestii niemieckiej stała się „likwidacja niemieckiego militarizmu i hitleryzmu oraz stworzenie gwarancji, aby Niemcy nigdy więcej nie były zdolne naruszyć pokój całego świata”²⁸. Osiągnięto porozumienie co do realizacji bezwarunkowej kapitulacji i utworzenia mechanizmu okupacji Niemiec, w tym również wytyczenia strefy okupacyjnej Francji i włączenia jej do Centralnej Komisji Kontrolnej (później — Sojusznicza Rada Kontroli) oraz reparacji ze strony Niemiec. Nietrudno zauważyć, że podstawą tych wszystkich konstruktywnych decyzji, w tym również tzw. zasady czterech D (denazyfikacja, demilitaryzacja, dekartelizacja i

²⁶ Tamże, dok. nr 169, ss. 563 - 574: Wystąpienie Hitlera przed dowódcami dywizji 28 grudnia 1944 r. w Adlerhorst.

²⁷ *Pieriepiska* . . . , t. I, dok. nr 383, s. 298.

²⁸ *Tiegieran, Jałta, Potsdam*, ss. 186 - 187.

demokratyzacja) były radzieckie koncepcje sprawiedliwego rozwiązania problemu niemieckiego.

Na konferencji jałtańskiej mocarstwa zachodnie wystąpiły ponownie z planami rozczłonkowania Niemiec, które opracowywane były niezależnie od decyzji wydzielenia każdej ze stron sojusznicych osobnej strefy okupacyjnej. Zgodnie z ich naleganiami powzięto decyzję utworzenia specjalnej komisji, która miała przedstawić odpowiednie wnioski. Jednak na skutek negatywnej postawy Związku Radzieckiego wobec tej koncepcji, działalność komisji nie doprowadziła w konsekwencji do żadnych wyników i problem rozczłonkowania Niemiec zszedł z porządku obrad.

Decyzje konferencji jałtańskiej miały charakter obowiązujący dla jej uczestników. Jednak już wkrótce po konferencji stało się jasne, że mocarstwa zachodnie nie zamierzają ściśle dotrzymywać tego warunku lub nadają mu swą dowolną interpretację. Odnosiło się to zwłaszcza do problemu niemieckiego. W Anglii pojawiły się głosy wzywające do utrzymania siły Niemiec jako czynnika zdolnego do utworzenia przeciwwagi dla Związku Radzieckiego, co oczywiście przypominało stare plany niemieckiego „bastionu” przeciw komunizmowi. Mniej więcej w tym samym czasie Churchill wydał tajny rozkaz feldmarszałkowi Montgomery, aby „starannie zbierać broń niemiecką i magazynować ją, aby łatwo było ją rozdać żołnierzom niemieckim, z którymi musielibyśmy współdziałać, jeśliby ofensywa radziecka była kontynuowana”²⁹.

Wzrost tendencji antyradzieckich i nastrojów antykomunistycznych dał się zauważyć także w USA, co w dziedzinie polityki wewnętrznej wyraziło się w rozpoczętej krytyce polityki Roosevelta i rezultatów konferencji jałtańskiej, a w dziedzinie polityki zagranicznej — w nasilających się próbach interwencji w sprawy wewnętrzne młodych państw demokracji ludowej i poparciu dla występujących tam reakcyjnych sił burżuazyjnych, dążących do zmiany ustroju wewnętrznego³⁰.

Zwłaszcza w okresie przed i po konferencji jałtańskiej, kiedy zaczęły się zarysowywać pierwsze kontury społeczno-politycznych i militarno-strategicznych następstw wojny, zaktywizowały się w USA i w Anglii te elementy, które uważały koalicję antyhitlerowską za „związek sprzeczny z naturą” i stawiały sobie za cel niedopuszczenie do zarysowujących się konsekwencji wojny, a nawet ich rewizję, zmianę powojennego systemu światowego zgodnie z ich koncepcjami. W rezultacie w rządach mocarstw zachodnich nasiliła się walka między tymi, którzy dą-

²⁹ Cyt. za A. A. Gaikin, D. J. Mielnikow, jw., ss. 64 - 65.

³⁰ L. J. Gibianski, *Jugo-wstocznaja Jewropa w mieżsojuzniczeskich otnoszenijach na zakluczitielnom etapie wtoroj mirowoj wojny (janwar-maj 1945)*. „Etudes Balkaniques” Sofia 1976 Nr 1.

zyli do ostatecznego i bezkompromisowego doprowadzenia wojny z Niemcami hitlerowskimi do logicznego końca a tymi, którzy chcieliby sprowadzić zwycięstwo, jak można by powiedzieć, do niezbędnego minimum i utrzymać niemieckie państwo imperialistyczne jako pewnego rodzaju bazę walki z rozwiniętym w całej Europie ruchem rewolucyjnym i gigantycznym zwrotem w lewo szerokich mas ludowych, ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej³¹.

Wskazane wyżej tendencje stały się podstawą, na której zaczęła się tworzyć nowa „konstruktywna” linia mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej. Ich koncepcja utrzymania i wykorzystania w swoich celach potencjału niemieckiego była zaprzeczeniem ogólnie przyjętych postanowień państw koalicji antyhitlerowskiej, była w istocie próbą rewizji ich uzgodnień, bezpośrednim od nich odejściem. Jeśli rozpatrywać retrospektywnie procesy historyczne, a zwłaszcza politykę „zimnej wojny”, która była polityką ukierunkowaną na rewizję wyników społeczno-politycznych wojny, to należy wysnuć wniosek, że dążenie do napełnienia swej postawy wobec rozwiązania problemu niemieckiego nową treścią stanowiło zapowiedź późniejszego otwarcia antysocjalistycznego kursu.

Nowe elementy i tendencje w polityce mocarstw zachodnich miały wpływ zarówno na ich działania, jak i na przebieg wojny. Zostały one również dostrzeżone przez przywódców hitlerowskich, którzy przyjęli je jako oznakę bliskiego rozpadu koalicji antyhitlerowskiej i postavili na wykorzystanie sprzeczności wewnątrz koalicji w celu „politycznego” wyjścia z wojny i ocalenia ustroju faszystowskiego. Taka postawa inspirowała ich do nasilenia oporu i starań o odwleczenie momentu nieodwracalnie zbliżającej się klęski. Inaczej mówiąc, tendencje antyradzieckie w polityce mocarstw zachodnich prowadziły do przedłużania wojny, budziły nadzieje elity faszystowskiej na ocalenie, na możliwość zawarcia separatystycznego pokoju z Zachodem, aby kontynuować walkę na wschodzie.

Jednak koła rządzące mocarstw zachodnich dążyły do innego rozwiązania. Pragnęły one możliwie jak najszybszej ofensywy swych wojsk w Niemczech, aby zająć jak największą część ich terytorium i nie miały nic przeciwko temu, aby wykorzystać w tym celu, mimo osłabienia niemieckich sił na zachodzie w następstwie przerzucenia szeregu oddziałów na front wschodni, rozmowy o zaprzestaniu przez Niemców oporu na poszczególnych frontach, zwłaszcza we Włoszech. Takie rozmowy odbyły się w marcu 1945 r. w Bernie; rozważano wówczas możliwość otwarcia przez Niemców frontu we Włoszech dla szybszego przesunięcia się wojsk

³¹ J. L. Gaddis, *The United States and the Origins of the Cold War 1941-1947*. New York 1972.

anglo-amerykańskich na północ, co nie mogło pozostać bez zasadniczego wpływu na los Niemiec. Historia tych rozmów jest dobrze znana. Wywołały one poważne napięcie w stosunkach między czołowymi uczestnikami koalicji antyhitlerowskiej, wzbudziwszy uzasadnione podejrzenia Związku Radzieckiego³².

Śmierć prezydenta Roosevelta dnia 12 kwietnia 1945 r. wzbudziła nowe, krótkotrwałe nadzieje kierownictwa faszystowskiego. Lecz historia nie dawała hitlerowcom czasu. Dnia 16 kwietnia rozpoczęła się wielka operacja berlińska Armii Radzieckiej. Dwa tygodnie później Hitler nie żył, a Berlin padł pod ciosami wojsk radzieckich.

Jednak działania mocarstw zachodnich w momencie kapitulacji Niemiec ujawniły istnienie odrębnych poglądów na rozstrzygnięcie problemu niemieckiego, różniących się od uzgodnień wszystkich uczestników koalicji antyhitlerowskiej, przyjętych na konferencji jałtańskiej. Szczególnie wyraźnie ujawniło się to w historii kapitulacji w Reims oraz w epizodzie tzw. rządu Dönitza. Analiza tych dwóch faktów pozwala na ujawnienie ich wzajemnych zależności i wspólnej postawy nowego stanowiska mocarstw zachodnich wobec problemu niemieckiego.

Dokument kapitulacji podpisany w Reims faktycznie wynikał z taktyki „kapitulacji miejscowych”, realizowanej przez mocarstwa zachodnie. 29 kwietnia podpisana została kapitulacja wojsk niemieckich we Włoszech, następnie (4 maja) kapitulacja wojsk niemieckich na froncie północno-zachodnim wobec wojsk feldmarszałka Montgomery. Wszystko to nastąpiło w czasie, kiedy na całej długości frontu wschodniego trwały ciężkie walki. Zaraz po tym nastąpiła propozycja dowództwa niemieckiego na froncie zachodnim kapitulacji wobec armii mocarstw zachodnich. W wypadku przyjęcia jej zaistniałaby ewidentnie nienormalna sytuacja, do wytworzenia której dążyli generałowie niemieccy i „rząd” Dönitza, a mianowicie kapitulacja na zachodzie i przedłużanie walk na wschodzie. Takie działania mogły stać się jednak groźne dla jedności koalicji antyhitlerowskiej, a tak daleko nie mogły pójść mocarstwa zachodnie. Dlatego głównodowodzący sił alianckich gen. Eisenhower zażądał bezwarunkowej kapitulacji wszystkich niemieckich sił zbrojnych. Lecz również realizacja takiego żądania przeprowadzona została w sposób wywołujący ostre protesty ZSRR.

Zasadę bezwarunkowej kapitulacji Niemiec uznały wszystkie mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej i zatwierdziły na konferencji teherańskiej i jałtańskiej. Nad opracowaniem dokumentów zatwierdzających tę

³² *Pieriepiska...*, t. I, dok. nr 417, ss. 315 - 317; dok. nr 419, ss. 321 - 323; t. II, dok. nr 281, ss. 196 - 197; dok. nr 283, ss. 198 - 199; dok. nr 285, ss. 202 - 204; dok. nr 186, ss. 204 - 205; dok. nr 287, ss. 205 - 206; dok. nr 288, ss. 206 - 208.

zasadę w momencie kapitulacji długi czas pracowała Europejska Komisja Konsultatywna (EKK). W marcu 1945 r. tekst dokumentu *Bezwarunkowej kapitulacji Niemiec* został zaakceptowany przez wszystkie mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej. Jednak gdy nastąpił moment kapitulacji, polityczni doradcy sztabu Eisenhowera, kryjąc się poza formułami prawnymi (brak w Niemczech jednego, uznanego przez wszystkich rządu, brak formalnych pełnomocnictw podpisywania ogólnej bezwarunkowej kapitulacji), przygotowali „krótszy i prostszy dokument”, który faktycznie oddzielał zagadnienie kapitulacji militarnej od spraw politycznych³³. Dopiero w ostatnim momencie do nowego tekstu — na propozycję amerykańskiego ambasadora w Londynie i przedstawiciela USA w EKK J. G. Winanta — wniesiono jako artykuł 4, ujęty w pierwotnym dokumencie, uzgodniony wcześniej w EKK, wniosek o następnej zamianie tego dokumentu przez inny generalny dokument o kapitulacji Niemiec i niemieckich sił zbrojnych jako całości. Charakterystyczne jest, że Churchill natychmiast poparł pierwotną propozycję sztabu Eisenhowera³⁴.

Podpisanie kapitulacji w Reims wywołało zastrzeżenia Związku Radzieckiego, uznającego, iż jeśli Armia Radziecka dźwigała na swych barkach cały ciężar wojny z Niemcami hitlerowskimi, kapitulacja hitlerowskiego *Reichu* powinna być podpisana przed Naczelnym Dowództwem wszystkich mocarstw koalicji antyhitlerowskiej a nie tylko przed dowództwem wojsk mocarstw zachodnich. W następstwie tego zdecydowano uznać akt z Reims za protokół tymczasowy, a bezwarunkową kapitulację Niemiec podpisać w Berlinie.

Historia z aktem z Reims nie może być w pełni zrozumiała bez epizodu z „rządem” admirała Dönitza, wyznaczonego przez Hitlera na jego oficjalnego następcę. Powstały we Flensburgu, w angielskiej strefie okupacyjnej „rząd” ten istniał jeszcze po podpisaniu kapitulacji, nieustannie apelując do mocarstw zachodnich i solidarności z nimi na płaszczyźnie antykomunizmu. Więcej, okupacyjne władze mocarstw zachodnich nie tylko nie zabroniły jego działalności, ale współpracowały z nim, wykorzystując go jako swojego rodzaju pośrednika między władzami okupacyjnymi a generałami niemieckimi, pozostającymi nadal na czele nie rozwiązanych oddziałów *Wehrmachtu*. Mimo woli powstawały refleksje,

³³ Odnośnie do problemu kapitulacji w Reims istnieje obszerna literatura. Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione w książce E. Dzeliepi, *Siekriet Czerczilla* (przekład z franc.). Moskwa 1975. Z literatury pamiętnikarskiej wymienić należy: J. R. Deane, *The Strange Alliance*, London 1947; Ph. Mosley, *The Kremlin and World Politics*, New York 1960; W. Strang, *Home and Abroad*, London 1956.

³⁴ J. Wheeler-Bennett, A. Nicholls, *op. cit.*, s. 263.

że gra zainicjowana wokół „rządu” Dönitza zmierzając ku politycznym celom, była próbą zachowania resztki dawnego aparatu państwowego, która mogłaby stać się w przyszłości załącznikiem nowej administracji państwowej. Nienormalna sytuacja została zlikwidowana dopiero po interwencji radzieckiej. Dnia 23 maja 1945 r. „rząd” Dönitza przestał istnieć, a jego członkowie zostali aresztowani. Przypadek ten ukazał, że próby utrzymania w Niemczech choćby szczątków hitlerowskiej maszyny państwowej nie miały szans powodzenia, tak że mocarstwa zachodnie wysnuły stąd wnioski, które wpłynęły na ich późniejsze stanowisko w kwestii niemieckiej.

Zaraz po wojnie stało się tym bardziej jasne, że każde mocarstwo i każda grupa państw wchodząca w skład koalicji antyhitlerowskiej miała inne interesy związane z rozwiązaniem problemu niemieckiego. Dla Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej polegały one na pełnym wykorzenieniu nazizmu i militarystyki, na utworzeniu jednolitych i pokojowych Niemiec, które nigdy więcej nie zagrażałyby bezpieczeństwu narodów europejskich. Ich interesy ewidentnie przejawiały się w umowach o przyjaźni, pomocy wzajemnej i powojennej współpracy, które zostały zawarte w kwietniu 1945 r. przez Związek Radziecki oraz Jugosławię i Polskę, podobnie jak w zawartej wcześniej, w grudniu 1943 r., umowie radziecko-czechosłowackiej. W tych aktach prawnomiedzynarodowych znalazło odbicie silne postanowienie podpisujących stron doprowadzenia do takiego rozwiązania problemu niemieckiego, które wykluczałoby możliwość powtórzenia agresji niemieckiej w przyszłości. Należy podkreślić, że we wszystkich tych dokumentach Niemcy rozpatrywane były jako całość, a podpisujące strony zakładały konieczność ich przyszłego rozwoju jako państwa demokratycznego i pokojowego.

Polityczne nastawienie mocarstw zachodnich zaraz po zakończeniu wojny w Europie zaczęło coraz bardziej iść drogą „zimnej wojny”. W ich myśleniu politycznym i strategicznym „groźba radziecka” zajęła miejsce dominujące w tym momencie, kiedy dawny wróg — Niemcy hitlerowskie przestały istnieć. Już 12 maja 1945 r. Churchill pisał w swym smutnej sławy liście do prezydenta Trumana o „żelaznej kurtynie”, która jako-by opuszczona została za frontem wojsk radzieckich w środku Europy³⁵. W drugiej połowie maja 1945 r. angielskiemu Imperialnemu Sztabowi Generalnemu przekazano polecenie przestudiowania możliwości prowadzenia działań militarnych przeciw Związkowi Radzieckiemu i określenia szans stron w wypadku konfliktu. Przeprowadzona analiza doprowadziła do niezbyt optymistycznego wniosku. Jak zauważył feldmarszałek

³⁵ W. Churchill, *The Second World War*. Vol. VI, ss. 498 - 499.

łek Allan Brook, "odtąd Rosja jest wszechmocna w Europie" i dlatego „szanse na sukces równają się zeru”³⁶. Jeszcze w kwietniu 1945 r. podobna analiza przeprowadzona została w wyższych kręgach wojskowych, USA, które doszły do analogicznego wniosku³⁷. Jednak bezpośrednia konfrontacja militarna ze Związkiem Radzieckim była dla mocarstw zachodnich niemożliwa również z innego powodu. Wzrosła nie tylko siła i wpływy, ale i prestiż międzynarodowy ZSRR. Narody całego świata, zwłaszcza Anglii i USA, widziały w ZSRR mocarstwo, które dźwigało na swych barkach główne brzemie wojny i nie podzielały antyradzieckich nastrojów swych kół rządzących. Okres polityki gabinetowej minął, zaś rządy mocarstw zachodnich musiały liczyć się z nastrojami mas, jeśli chciały utrzymać się przy władzy. Dlatego wszystkie swoje plany wołały one zachować w głębokiej tajemnicy i na zewnątrz kontynuować linię współpracy mocarstw koalicji antyhitlerowskiej. Co więcej, potrzebowały one nadal pomocy ZSRR w doprowadzeniu do końca wojny na Dalekim Wschodzie z militarystyczną Japonią.

*Deklaracja o rozgromieniu Niemiec i przyjęciu zwierzchniej władzy wobec Niemiec*³⁸ z 5 czerwca 1945 r. stała się zasadniczym dokumentem politycznym dotyczącym warunków bezwarunkowej kapitulacji hitlerowskiego *Reichu*. Opierała się ona na uzgodnionych jeszcze w czasie wojny zasadach traktowania Niemiec w okresie powojennym. Podpisanie jej świadczyło o tym, że droga od nowej koncepcji mocarstw zachodnich do ich realizacji w konkretnej polityce nie była prosta ani łatwa. Utrzymała się różna dynamika w przejściu Anglii i USA na tory nowej polityki, a o jedności ich kursu w kwestii niemieckiej w tym okresie można mówić tylko w trybie warunkowym. Angielskie koła rządzące ze swoimi obszernymi i dokładniej opracowanymi planami wobec Europy wcześniej wstąpiły na tę drogę. Lecz po dojściu do władzy prezydenta Trumana z jego kursem „twardej polityki” wobec ZSRR amerykańskie koła rządzące przeszły na tę samą płaszczyznę i znacznie zbliżyły się do poglądów Churchilla. Stało się to widoczne w okresie przygotowań do konferencji poczdamskiej, wystąpiło we wspólnym dążeniu do stworzenia „pozycji siły” mocarstw zachodnich w zbliżających się rozmowach. „Pozycja” taka mogła się oprzeć na broni atomowej, nad której produkcją prace już zbliżały się do zakończenia oraz za pomocą polityki w kwestii niemieckiej, której celem było wykorzystanie potencjału niemieckiego

³⁶ A. B r y a n t, *op. cit.*, ss. 369 - 470.

³⁷ *Istoria diplomatii*. T. IV, Moskwa 1975 s. 642.

³⁸ *Za antifaszystskuju diemokraczeskiju Giermaniju*. *Sbornik dokumentow 1945 - 1949 gg.* Moskwa 1969, dok. nr 15, ss. 59 - 65.

dla wzmocnienia sił imperializmu; było to co prawda sprawą dalszej przyszłości, ale brano je już wówczas pod uwagę.

Niemniej „tragedia” Churchilla i innych przywódców mocarstw zachodnich podzielających takie poglądy polegała na tym, że nie mogli oni od razu wejść na drogę realizacji nowego kursu, nie narażając przy tym na niebezpieczeństwo interesów narodowo-państwowych swoich krajów i nie ryzykując znalezienia się w izolacji politycznej. Byli oni zmuszeni do uwzględnienia nie tylko nowego układu sił politycznych w powojennym świecie i konieczności doprowadzenia do końca wojny z Japonią, do czego niezbędna była pomoc Związku Radzieckiego, lecz i nastrojów swoich społeczeństw. W rezultacie stanowisko zajęte przez Zachód na konferencji poczdamskiej było odbiciem uznanej przezeń konieczności kontynuowania współpracy z ZSRR w ramach koalicji antyhitlerowskiej.

Decyzje konferencji poczdamskiej, kładące podstawy powojennego systemu pokojowego w Europie stały się wielkim sukcesem Związku Radzieckiego i wszystkich sił demokratycznych i postępowych na całym świecie. Bez względu na tendencje imperialistyczne w polityce mocarstw zachodnich, nie zdecydowały się one na wystąpienie na konferencji poczdamskiej z szantażem atomowym, którego idea pojawiła się w okresie przygotowań nowego spotkania Wielkiej Trójki. Konferencja wykazała możliwość owocnej współpracy mocarstw koalicji antyhitlerowskiej także w czasie pokoju. Dlatego konferencja stanowiła kulminacyjny punkt ich wspólnej walki zakończonej totalnym rozgromieniem faszyzmu niemieckiego. Nie ulega także wątpliwości, że takie wyniki mogły być możliwe tylko w rezultacie konsekwentnej walki dyplomacji radzieckiej o przyjęcie sprawiedliwych decyzji odnośnie do wszystkich dyskutowanych w Poczdamie problemów³⁹. Konferencja i jej wyniki umocniły pozytywne zjawiska zaszłe w Europie w ciągu wojny światowej.

W centrum uwagi konferencji poczdamskiej znajdował się problem niemiecki. Zostały uzgodnione polityczne i ekonomiczne zasady traktowania Niemiec i mechanizmu kontroli nad nimi. Rozwijając koncepcje przyjęte na konferencji jałtańskiej przewidywały one pełną demokratyzację i demilitaryzację Niemiec. Radzie Kontroli i administracji okupacyjnej zalecono przeprowadzenie pełnego rozbrojenia Niemiec, rozwiązanie partii hitlerowskiej i wszystkich związanych z nią organizacji i niedopuszczenie do ich odrodzenia w jakiegokolwiek formie. Podjęto także decyzję o przeprowadzeniu międzynarodowego procesu głównych przestępców wojennych⁴⁰.

³⁹ W. N. Wysocki, *Mieroprijatije „Tierminał”*. Potsdam 1945. Moskwa 1975.

⁴⁰ Tiegieran, *Jalta, Potsdam*, ss. 386 - 395.

Mocarstwa zachodnie zamierzały wystąpić na konferencji poczdamskiej z planami podziału Niemiec, lecz uwzględniając stanowisko Związku Radzieckiego wyrażone dawniej, że nie zamierza on ani dzielić ani likwidować Niemiec, nie poddały tego zagadnienia pod dyskusję. Jednak mocarstwa zachodnie z kolei sprzeciwiły się propozycji radzieckiej utworzenia jednolitej, centralnej administracji niemieckiej, mimo iż zdecydowano przecież rozpatrywać Niemcy jako całość ekonomiczną w ciągu okresu okupacji.

Główny sens decyzji konferencji poczdamskiej w kwestii niemieckiej polegał na tym, aby militarizm i imperializm niemiecki nigdy więcej nie zagrażał pokojowi w Europie, aby Niemcy przestały być źródłem agresji. Sens ten potwierdzający związek decyzji poczdamskich z decyzjami poprzednich spotkań czołowych mocarstw koalicji antyhitlerowskiej, został zachowany dzięki wysiłkom Związku Radzieckiego bez względu na to, że w polityce mocarstw zachodnich już pojawiły się istotne zmiany i zwrot ich polityki w kwestii niemieckiej był już faktycznie przesądzony. Jednak pod wpływem wielkiego przełomu sił politycznych w całym świecie, ogromnego nacisku opinii światowej także w warunkach nie zakończonej jeszcze wojny z Japonią, dla rozgromienia której mocarstwa zachodnie potrzebowały niezbędnie pomocy Związku Radzieckiego, były one jeszcze praktycznie niezdolne do przeprowadzenia zwrotu w swej polityce.

Wskazane wyżej fakty pozwalają dokonać pewnych wniosków dotyczących charakteru i specyfiki stanowiska mocarstw zachodnich wobec problemu niemieckiego w końcowym etapie wojny od konferencji teherańskiej do poczdamskiej, zwłaszcza z punktu widzenia procesu wypracowania i przyjęcia decyzji w kwestii niemieckiej.

Polityka mocarstw zachodnich po przesileniu się wojny szybko ewoluowała od zamiaru rozbicia swego przeciwnika imperialistycznego i konkurenta, narzucenia mu „pokoju kartagińskiego” i podzielenia Niemiec ku dążeniu do wykorzystania ich potencjału dla przeciwstawienia się stale rosnącej sile Związku Radzieckiego. Pierwszy etap kształtowania się nowej linii nastąpił w okresie po konferencji teherańskiej, a zwłaszcza przejawiał się latem 1944 r. po udanej operacji otwarcia drugiego frontu w Europie. Początkowo mocarstwa zachodnie oparły się na ogólnych koncepcjach równowagi sił i pożądanego przez nie powojennego systemu światowego. Tak więc w uzupełnieniu „destrukcyjnych” zamiarów wobec Niemiec zaczęły się stopniowo zarysowywać nowe, „konstruktywne” elementy w ich stanowisku wobec problemu niemieckiego.

Drugi etap zaczął się na przełomie 1944 - 1945 r., kiedy dały się zauważyć pierwsze kontury społeczno-ekonomicznych i militarno-politycznych następstw II wojny światowej, kiedy zaczęła kształtować się wspólnota i współpraca państw socjalistycznych ze Związkiem Radzieckim na czele, a zryw rewolucyjny groził podważeniem podstaw porządku kapitalistycznego w krajach Europy zachodniej. Od tego momentu na pierwszy plan wysunęły się koncepcje takiego rozwiązania problemu niemieckiego, które pozwoliłyby na stabilizację zachwianego ustroju kapitalistycznego w Europie zachodniej, na utworzenie ze zwyciężonych Niemiec ostoji przeciw ruchom rewolucyjnym i państwom socjalistycznym, „antykommunistycznego bastionu”, bazy dominacji mocarstw zachodnich w Europie. Występujące na pierwszy plan momenty społeczno-polityczne łączyły się tu z dawnymi rachubami na „równowagę sił” (należy podkreślić, że pod tym pojęciem mocarstwa zachodnie zawsze rozumiały nie równowagę, a właśnie przewagę sił po swej stronie). Od tego czasu koncepcje „destrukcyjne” w kwestii niemieckiej znalazły się w zdecydowanej mniejszości wobec koncepcji „konstruktywnych”.

Trzeci etap, związany z wydarzeniem kapitulacji Niemiec aż do konferencji poczdamskiej, był odbiciem braku przesłanek politycznych, które pozwoliłyby mocarstwom zachodnim przejść do realizacji ich planów w kwestii niemieckiej. Nowe stanowisko wobec problemu ukształtowane do tego momentu nie mogło przejawiać się w konkretnych krokach prowadzących do jego realizacji. Jednak obecność nowych tendencji wśród mocarstw zachodnich zmusiła nawet takich apologetów ich polityki, jak J. Wheeler-Bennett i A. Nicholls, do stwierdzenia, że „zimna wojna zaczęła się już w Poczdamie, a może nawet wcześniej”⁴¹. Rzeczywiście, fakty potwierdzają taki wniosek. Polityka „zimnej wojny” z jej koncepcjami „odrzuć komunizm” i „wyzwolenia” krajów socjalistycznych, z jej ideologią żarliwego antykomunizmu była w istocie polityką ukierunkowaną na zdecydowaną rewizję następstw społeczno-politycznych wojny. Kształtowanie się nowego stanowiska mocarstw zachodnich wobec problemu niemieckiego w końcowym etapie wojny było reakcją na te zwłaszcza przemiany i było odbiciem pragnienia niedopuszczenia do nich oraz ich ograniczenia jeszcze w trakcie działań wojennych.

Charakterystyczną i specyficzną cechą wypracowywania nowej postawy mocarstw zachodnich wobec problemu niemieckiego było to, iż proces ten przebiegał paralelnie z ich działalnością w ramach koalicji antyhitlerowskiej, gdzie musiały się one liczyć z opinią Związku Radzieckiego i uwzględniać jego interesy. Odnosi się to zwłaszcza do USA, które były jedynym mocarstwem koalicji antyhitlerowskiej prowadzącym

⁴¹ J. Wheeler-Bennett, A. Nicholls, *op. cit.*, s. 2.

faktycznie wojnę na dwa fronty (udział Anglii w wojnie z Japonią polegał na udziale niedużych sił, a także sił jej dominiów), co odbijało się również na działalności dyplomacji amerykańskiej. Poza tym uwidaczniała się tu obecność takiego polityka, jak prezydent Roosevelt, który był obdarzony umiejętnością szerokiego ujmowania problemów i myślał kategoriami globalnymi, był subtelnym i mądrym reprezentantem interesów kół rządzących USA.

Zmiana sytuacji po zakończeniu wojny w Europie, następnie rozgromienie Japonii, w czym ogromną rolę odegrał Związek Radziecki, odbiły się na polityce mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej. Wykorzystały one zwłaszcza ten niedostatek umowy poczdamskiej, jak brak decyzji o bezzwłocznym utworzeniu centralnego rządu w Niemczech, czego domagał się Związek Radziecki, a co zostało odrzucone przez USA i Anglię. Ułatwiło to im w okresie powojennym rozbicie Niemiec i sabotaż decyzji o wspólnym ich zarządzaniu. Mocarstwa zachodnie przyjęły kurs na wskrzeszenie pozycji monopoli niemieckich i utworzenie państwa zachodnioniemieckiego, które powołane zostało, aby stać się jednym z filarów NATO w Europie. W rezultacie ich działań RFN została uzbrojona w czasie o wiele krótszym niż potrzebowały na to Niemcy po I wojnie światowej.

Z rosyjskiego przetłumaczył Tadeusz Seweryn Wróblewski